

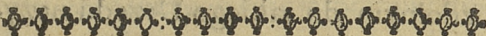


MONITOR

Na R. P. 1769.

Nro XXXIV.

29. Kwietnia.



*Munus nullum Reipublicæ afferre
maius meliusvè Principes possunt, quàm
si docere ac erudire Juventutem curent.*

Cicero.

Mci Panie MONITOR.

W Szyfstkie W. M. Pana cztero-
letnie czytając prace, nigdzie

Kk

zna-

znaleść nie mogli nauki y sposobow
 przepisanych Nauczycielom młodzi
 Szkolney, według których postę-
 pować sobie na tym Urzędzie po-
 winni.

Wiem y to dobrze, że nigdzie u
 nas nie znajdziemy tak pożytecz-
 ney szkoly, chociaż w pośrzod tylu
 zaszczyconych mądrymi naukami,
 ktore bez wspomnioney żadnego
 zdolnym do takiego Urzędu uczy-
 nić nie mogą.

Tym pobudzony, mam sobie za
 szczęście, że mogę przynaymniey
 być znaiomym W. M. Panu tym pi-
 smem, w którym pokażę, iak wiel-
 ki uszczerbek jest w Rzeczypospo-
 litey Naszey, z przyczyny niedosta-
 tku wzwyż wspomnioney Nauki.

Nim

Nim przelożę potrzebę wprowadzenia w kray nasz tey Nauki, nie od rzeczy bydź sędzę namienić o różnym y bardzo często szkodzącym takich Przelożonych rodzaju.

Są ktorzy kochają się w innych pożytecznych naukach, ale nieznając prawdziwey polityki, Dzieci młode pod Ich będące władzą, wielkimi częstokroć czynią grubianami; są, ktorzy w szkole polityki dobrze wyćwiczeni, na innych iednak potrzebnych zbywając naukach, uczniow swych mądremi wystawić nie mogą, inni chociaż y polityczni, y wielu mający wiadomość rzeczy, tych przecię przymiotow na złe używają. Co widząc uczniowie psują się y złych nabierają obyczajow, inni na koniec choć pierszeństwa, albo w naukach potrzebnych

y polityce, albo w iedney z tych umiejętności uczniom swoim ustąpić powinni, y dla zwyczaju tylko na tym są urzędzie, iednakże poznać się na tym niechęcią, ale próżnym o sobie dobrym nadymają się mniemaniem. Chęci surowego obchodzenia się z uczniami przytłumić w sobie niechęcią. Rodziców, Krewnych, lub Dobrodzieiów ucznia swego lekce sobie wazą. Czego ja sam przykład widział przed kilką Niedzielami, w Domu Imć P. Nieumiejęckiego.

Dnia pierwszego bytności moiey u tego staruszka, gdy dano ieść, przyszedł młody syn iego koło dwudziestu lat mający, z Nauczycielem swoim. Wymowa Tego młodzieńca niewytworna, ale przyrodzona, każdy krok nie wykwinnie uczy-

niony,

niony, cała na reszcie postawa obiecywała mi wielkie umysłu rozweselenie z moiey z nim zabawności. Czegom potym w samym skutku doznał.

Rozumiałem, że y w Nauczycielu tey samey doznam obyczajności, ale mocno zawiodłem się na mym rozumieniu. Siedział on u stołu wsparwszy na rece głowę, choć bolu oney nie cierpiał, rozpierał się na krześle, iak starzec nie mogący o swoiey mocy siedzieć, klaniał się wykwiłtnie, w rozmowie swoiey zemną chciał dać dowod swey umiejętności, ale się połmędrkiem raczey niż mądrym pokazał, poważał się y wynosił tam, gdzie się uniazać potrzeba było, z temi poufale postępował, z ktoremi ostrożnie y z uszanowaniem powinien był obco-

wać.

wał. We wszystkim zgoła odmie-
nił porządek rzeczy, com y innych
dni w nim widział.

Gdyby ten miał ucznia takiego,
ktory z natury nie miał żadnego u-
miejętności światła, nie wlaźłaby
on był w niego tych wszystkich
swoich ladaiakich przymiotow?
Jakich przykładow wielem widział
na wespół uczniach moich gdy by-
łem w szkołach.

Jaka jest potrzeba wspomnioney
nauki, uważ W. M. Pan krotko:
Jożą Obywatele tyśiączne koszta na
wydoskonalenie Dzieci, á ztąd dwo-
istą odnoszą szkodę, w pieniądzech
jedną, á w dzieciach drugą; gdy zaś
nastąpi wprowadzenie w kray nasz
tey nauki, tego wydatku za szkodę
nie poczytają sobie, odnosząc po-

ciechę

ciechę z wydoskonalenia Dzieci. Jak wielce Oyczyzna żywi nieużytecznych synów z uszczerbkiem swoim, obfitując zaś w dobrych Nauczycielow nie będzie zapewne tylu liczyła ludzi niezdatnych do niczego, a ztąd dwoiaki mieć będzie pożytek; pierwszy z dostatku Mądrych y zdolnych do ratowania siebie, drugi z niedaremne go piastowania onych na swym łonie. Będzie liczyła wielu śmiałych y odważnych Mężow, gdy iey synowie przez nierostropnych Nauczycielow za młodu zahukani nie będą.

Racz więc W. M. Pan teraz uznać to za prawdę y w tym być przeświadczonym, że częstokroć lekarstwo, gorsze bywa choroby, ktore, aby więcej nie było truiącym lecz uzdrawiającym, potrzeba ie inaczey preparować. >

Co tak mocno ufam, że nastąpi,
i ak z winnym czczeniem iestem.

W. M. Pana
Nayniższym
śluga
Dobrochęcki.

